Rok V. Poznań, październik 1937. Nr 10

POBUDKA SOKOLA

ORGAN DZIELNICY WIELKOPOLSKIEJ ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMN. SOKÓŁ

Adres Redakcji i Admin.: Poznań, Wały Zygm. Aug. 10 - Tel. 50-68 - PKO 206.002

I. MIĘDZYNARODOWY KATOLICKI KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY

W Warszawie odbył się w dniach 11—14 września I Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy. Podczas tego Kongresu wygłoszono ciekawe referaty.

Abstynencja uszlachetnia duszę

Refart O. Strache T. J. (Belgia) nosił tytuł „Nowoczesna żądza używania i asceza nowoczesna". Prelegent, kreśląc szeroki obraz dzisiejszego życia, nacechowanego obojętnością religijną i gonitwą za użyciem, wskazuje alkoholizm jako jeden z przejawów tego zjawiska. Dlatego walka z alkoholizmem i osobista abstynencja jest jednym ze środków uszlachetnienia duszy ludzkiej. Jeśli praktykuje się ją z pobudek miłości Boga i bliźniego, ekspiacji za winy, ma ona walory religijne i dlatego jest środkiem odnowienia umysłu chrześcijańskiego, szkołą świętości.

Praktyka walki z alkoholizmem

Na sekcji Akcji Katolickiej wygłoszono pięć referatów. Ks. biskup Kaller (Niemcy) wskazał walkę z alkoholizmem jako jedno z pilnych zadań Akcji Katolickiej, mającej wzmocnić, rozpowszechnić i realizować zasady katolickie w życiu jednostek rodzin i społeczeństw.

Ks. kan. Z. Kaczyński omawiał „Zadanie prasy katolickiej". W kształtowaniu opinii publicznej nie może ujść uwadze dziennikarza jedna z największych chorób społecznych, jaką jest alkoholizm. Dziennikarz katolicki nie może być obojętny wobec jaskrawych skutków pijaństwa i dlatego w zakresie swojej zawodowej pracy winien przyczynić się do uświadomienia społeczeństwa zarówno bezpośrednio przez propagowanie trzeźwości

jak pośrednio przez popieranie wszelkich poczynań, zmierzających do wychowania silnych charakterów w organizacjach katolickich.

Zadania pracy charytatywnej

Na sekcji charytatywnej wygłoszono dwa referaty. Ks. prof. Hremann (Szwajcaria) mówił na temat „Ratowanie alkoholików pilnym zadaniem nowoczesnej pracy charytatywnej". Wobec licznych punktów stycznych, istniejących między alkoholizmem, a nędzą, życiem małżeńskim i rodzinnym, wychowaniem, chorobą i zwyrodnieniem fizycznym, moralnym i religijnym, papieże od 10 lat wzywają do walki z tym wrogiem nowoczesnym. Mimo to potrzeba jeszcze dużo pracy uświadamiającej, opiekuńczej, ratunkowej i zapobiegawczej. Potrzeba samarytan miłosiernych, którzy niedolę ludzką nie tylko stwierdzają, ale litością poruszeni wyzwolą się z obojętności i braku serca i pośpieszą z pomocą. Ta nowoczesna wojna krzyżowa jest konieczną.

„Praktyczne zasady opieki nad alkoholizmem" omówił ks. prał. dr Ganokowski (Polska), stwierdzając, że podstawą wyleczenia z nałogu pijaństwa są wiara i praktyki religijne.

Uchwały Kongresu

Kongres powziął następujące uchwały, które podajemy niżej w streszczeniu za Kat. Ag. Prasową:

1. Alkoholizm... jest wyrazem nowoczesnej żądzy używania, która odwodzi wielu katolików od Chrystusa Pana i Kościoła św. 2. Groźnym czynnikiem, potęgującym zło alkoholizmu, jest przemysł i handel alkoholowy, dający możność utrzymania i zysku jednostkom w nim pracującym. Alkoholizm jest tym groźniejszy, że niebezpieczne skutki jego są lekceważone przez wielu katolików. 3. Walka z alkoholizmem winna nosić charakter ratunkowy, zapobiegawczy i pozytywny. Udział w tej walce jest obowiązkiem wszystkich katolików, a zwłaszcza Akcji Katolickiej. 4. Chrześcijańska miłość bliźniego winna ujawniać się w serdecznej trosce o ratowanie alkoholików oraz w roztoczeniu opieki nad ich rodzinami. W tej pracy konieczna jest współpraca organizacyj abstynenckich i dobroczynnych z poradniami i zakładami dla alkoholików... Szczególnie skuteczna jest katolicka praca ratunkowa, posiłkująca się środkami nadprzyrodzonymi. 5. Roztropność chrześcijańska wymaga od kapłanów i świeckich katolików studium alkohologii, a następnie szeroko zakrojonej akcji oświatowej. 6. Poważną przeszkodą w pracy misjonarzy katolickich jest wzrastający alkoholizm na terenach misyjnych. Zakony misyjne więc winny poświęcać jeszcze więcej niż dotąd uwagi sprawie alkoholizmu i metodom jego zwalczania. 7. Wobec zgubnego wpływu zwyczajów towarzyskich alkoholowych dążyć należy do rozpowszechnienia owoców oraz bezalkoholowych soków owocowych, do zakładania gospód bezalkoholowych, niemniej także do usu-

wania napojów alkoholowych z domów katolickich i ze wszystkich imprez organizacyj katolickich. 8. Mieszkańcy zakładów wychowawczych oraz członkowie organizacyj młodzieży winni być wychowywani w duchu abstynenckim. Studenci katoliccy winni poznawać alkohologię, a słowem i przykładem oddziaływać na resztę młodzieży, zwłaszcza w kierunku wykorzenienia zwyczajów pijackich. 9. Zarówno wychowawcy młodzieży katolickiej, jako też młodzież sama, winni uznać, zgodnie z opinią pedagogów i lekarzy, w całkowitej abstynencji znakomitą pomoc w pracy nad rozwojem charakteru i wyrobienia społecznego oraz w ofiarnej służbie dla Chrystusa Pana i Kościoła św., dla narodu i państwa swojego. 10. Akcja przeciwalkoholowa przyniesie tym pomyślniejsze wyniki im ściślejsze będzie współdziałanie prasy katolickiej i całego społeczeństwa z poczynaniami Kościoła św... 11. Zarówno młodzież jak i dorośli abstynenci katolicy winni być zorganizowani, aby akcję swą pionierską prowadzić solidarnie, jednolicie i systematycznie... 12. Katolicy będą zawsze świadomi tego, iż walcząc z alkoholizmem mają przede wszystkim na uwadze praktyczne stosowanie nauki Chrystusowej o miłości Boga i bliźniego posługując się środkami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi.

KS. PRYMAS POLSKI O ALKOHOLIŹMIE

W przededniu I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie ukazało się następujące oświadczenie JEm. ks. Prymasa kard. Hlonda:

„Gdy o przyszłości świata decydują przede wszystkim zmagania duchowe, trzeźwość świadoma i powszechna jest warunkiem zwycięstwa katolickiej myśli. Nie możemy tolerować u siebie czynnika, który zamracza umysł, osłabia wolę, rozsadza rodzinę i brutalnie na sieroctwo skazuje niewinne dzieci. Zdecydowana trzeźwość i walka z alkoholizmem należy do obowiązków kapłanów i świeckich katolików każdego stanu i zawodu. Świadomość solidarnej współdziałalności za niedomagania społeczne niechaj zmusza wyznawców Chrystusowej nauki o zaparciu siebie, zadośćuczynieniu i czynnej miłości bliźniego do nieustępliwej walki i trzeźwość w obozie Chrystusowym.

„Oby I Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy, który witamy w stolicy swojego państwa, wywarł oczekiwany wpływ na dalszy rozwój katolickiego ruchu przeciwalkoholowego i wyleczył opinię publiczną z chorobliwej pobłażliwości w tym względzie, przywracając społeczeństwom wiarę w zasadę, że trzeźwość jest warunkiem doczesnej pomyślności i wielkości, a jako kardynalna cnota chrześcijańska i nakaz etyki katolickiej jest objęta ideałami i programem Akcji Katolickiej.

† Ks. August Kardynał Hlond.

Z SOKOLSTWA SŁOWIAŃSKIEGO

Engebert L. Gangl.

I. wiceprezes Jugosłowiańskiego Związku Sokolego i Sokolstwa Słowiańskiego — zasłużony obywatel, nauczyciel, świetny organizator sokoli, gorący zwolennik zapanowania idei słowiańskiej wśród wszystkich sokolich Związków; poeta i pisarz sokoli, autor wielu artykułów i książek sokolich. Druh Gangl dużo czasu, uwagi i pracy



poświęca młodzieży wogóle, a młodzieży sokolej w szczególności jako redaktor długoletni pisma dla dzieci oraz jako autor wierny poświęconych sokolej młodzieży, a wydanych w roku 1933 w zbiorku pt. „Młody sokolski ród".

Prezydent T. G. Masaryk a Sokolstwo

Od dha R. Slotki ze Lwowa otrzymaliśmy następujące wiadomości z prośbą o umieszczenie:

Zmarły Prezydent — Oswobodziciel już od lat wielu utrzymywał łączność z Sokolstwem: Od roku 1890 był członkiem gniazda Praga III; oprócz tego był członkiem honorowym wielu innych gniazd. Już w roku 1896 dh Masaryk napisał m. in.:

„Współczesne pokolenie ciągle jeszcze za mało pamięta o „Sokole", mniej, niż tego dobro narodu wymaga.

W pojęciu Masaryka „Sokolstwo" nie było synonimem tylko wychowania fizycznego; „Sokołować" nie znaczy dla niego tylko gimnastykować ciało, ale i ducha.

Zmarły Prezydent bardzo chętnie bywał na różnych sokolich publicznych wystąpieniach i imprezach. Na krótko jeszcze przed swoją śmiercią powiedział w rozmowie ze swoim synem Janem: „Ale na dziesiąty zlot pojedziemy!"

„Sokół jest jedynym stowarzyszeniem, któremu zmarły Prezydent ofiarował sztandar. Stało się to podczas VII Wszechsokolego Zlotu w r. 1926.

KOMUNIKATY

KOMUNIKATY PRZEWODNICTWA DZIELNICY.

Raportu z udziału w związkowym zlocie w Katowicach nie nadesłały mimo wezwań dotychczas następujące Gniazda: Okręg Gniezno: Witkowo, Pobiedziska. Okręg Inowrocław: Mogilno, Bronisław, Złotniki-Kujawskie, Niszczewice, Gąsawa. Okręg Jarocin: Kobierno, Pogorzela, Żerków, Dobieszczyzna. Okręg Kępno: Kępno m., Laski, Miechów, Chojęcin, Wieruszów. Okręg Konin: Wilczyn. Okręg Kościan: Kościan m., Czempiń, Srocko-Wielkie, Śmigiel, Głuchowo, Mikoszki, Popowo-Stare, Piechanin, Sokołowice. Okręg Leszno: Łęka-Wielka, Rydzyna, Świerczyna, Kąkolewo, Krobia, Żytowiecko. Okręg Lwówek: Brody, Pakosław, Komorowo, Konin, Niewierz. Okręg Ostrów: Ostrzeszów m., Ołobok, Pruślin, Tarchały-Wielkie, Janków-Przygodzicki, Kalisz, Kobylagóra. Okręg Poznań: Chomęcice, Januszewice, Kotowo, Lusówko, Modrze, Swarzędz, Kicin, Naramowice, Ceradz-Kościelny, Dobieżyn, Poznań XV — Śródka. Okręg Rogoźno: Oborniki, Lubasz, Stajkowo, Chodzież. Okręg Środa: Targowa-Górka, Pięczkowo, Brzezie, Krzykosy. Okręg Wągrowiec: Gołańcz, Damasławek, Margonin. Okręg Wolsztyn: Chobienice, Kłębowo, Widzim, Radomierz, Dębsko Okręg Wronki: Obrzycko, Podrzewie, Ostroróg, Międzychód m., Grobia, Piłka, Wrzeszczyna, Rosko, Wieleń n./Notecią.

Wzywa się przeto Gniazda te do natychmiastowego nadesłania tych raportów.

(—) W. Fellner. sekretarz. (—) A. Wolski. prezes.

Uwaga Referenci, Opiekunowie i Kierownicy młodzieży!

W dniach 11 — 14 listopada b. r. odbędzie się dla Was specjalny kurs dzielnicowy. Pamiętajcie Wszyscy wziąć w nim udział, gdyż od tego zależy powodzenie Waszej pracy w całym okresie jesienno - zimowym. Już dzisiaj rezerwujcie sobie dnie 11 — 14 listopada.

Z KRONIKI SPORTOWEJ

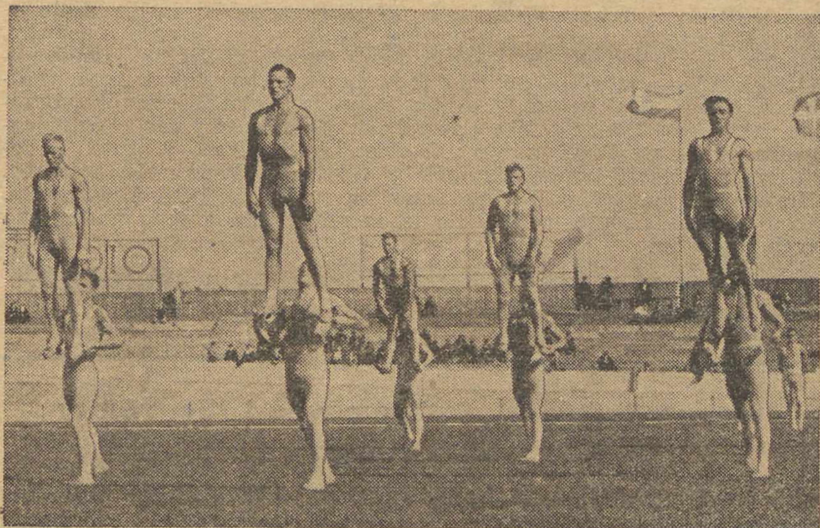
Nils Bukh zachwycił Poznań

Gimnastyka widowiskowa w ostatnich czasach została bardzo poważnie zaniedbana. Stało się to głównie wskutek popularności innych dziedzin sportowych. Publiczność nasza — możnaby powiedzieć — bezkrytycznie stawia obecnie emocję i siłę nad piękno wysiłku. Stać się to jednak mogło jedynie z powodu małego zainteresowania się ogółu gimnastyką zasadniczą i widowiskową.

Że jednak piękne widowisko gimnastyczne, pełne harmonijnego rytmu i efektu niepozbawionego przy tym i emocji porwać może publiczność, tego dowodem był pokaz gimnastyków słynnej szkoły duńskiej Nils Bukha.

Wśród tysięcy publiczności, wypełniającej 26 września szczelnie halę ciężkiego przemysłu na Targach Poznańskich, w której odbywał się pokaz, niezawodnie większość stanowili właśnie tacy, którzy gimnastyki nie doceniali, przyszli z ciekawości, może nawet bez przekonania. W miarę, jak jedno ćwiczenie za drugim wykonywano na estradzie, nastrój na sali widocznie wzrastał, aż doszedł do zenitu, gdy rozpoczęto wykonywanie ćwiczeń akrobatycznych.

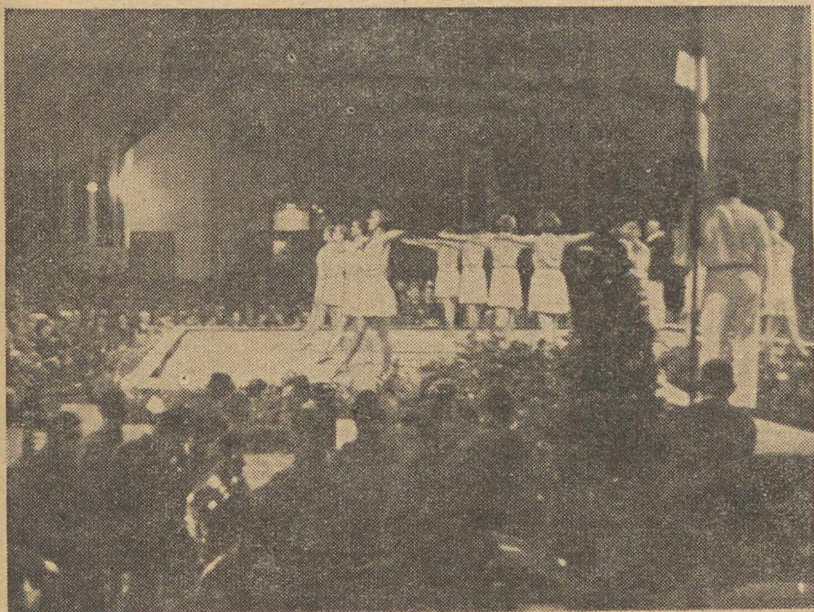
Było to rzeczywiście widowisko jedyne w swoim rodzaju. Gimnastycy duńscy chwilami zamieniali się w tancerzy pierwszorzędnego baletu, to znowu w akrobatów, których niejeden cyrk światowej sławy by się nie powstydził. Widzieliśmy piękne i efektowne popisy zespołowe, ale również bardzo emocjonujące momenty przy wykonywaniu wszelkiego rodzaju skoków przez skrzynie, kozły oraz ewolucyj w locie.



Męska drużyna Nielsa Bukha podczas występu w Warszawie. Oto jedno z najefektowniejszych ćwiczeń: jeden zawodnik harmonijnymi ruchami podnosi drugiego.

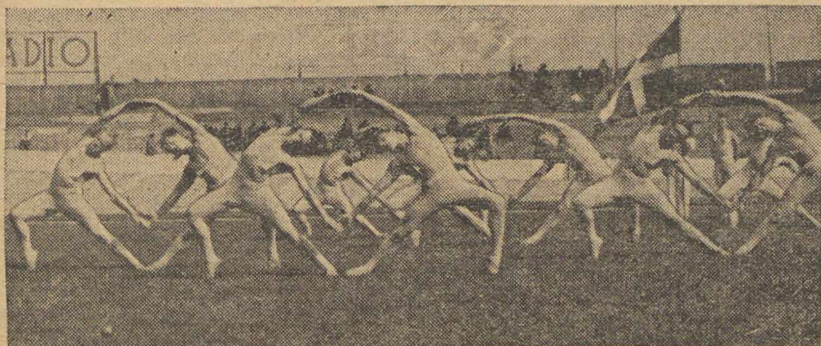
Impreza została rozpoczęta, co należy bezwzględnie podkreślić, punktualnie o godzinie 19,30. Jako pierwsi wystąpili Sokoli poznańscy, demonstrując gimnastykę przyrządową, przy czym zbierali zasłużone oklaski. Szczególnie bardzo efektownie wypadły ćwiczenia na drążku.

Po krótkiej przerwie, w czasie której zdemontowano ustawiony na podium prężnik, wkroczyli na estradę gimnastycy duńscy, na czele z Nilsem Bukhiem oraz sztandarem o barwach narodowych. Piękna ich podstawa wzbudziła zachwyt, to też powitano ich niemilknącą burzą oklasków. Krótkie przemówienie powitalne wygłosił następnie



Fragment pokazu.

prezes dzielnicy dh Wolski, podkreślając, że gimnastyka Bukha jest szczególnie bliską dla sokołów, ponieważ elementy jej wchodzą w skład sokolich ćwiczeń. W końcu zaznaczając, że dnia tego Duńczycy obchodzą swe święto narodowe z racji urodzin swego wielkiego króla, wniósł okrzyk „Czołem", podchwycony przez publiczność. Jako



Zespół męski podczas pokazu gimnastyki popisowej.

drugi mówił wiceprezes Towarzystwa Polsko-Duńskiego, p. prof. Böhm, który przemawiał po duńsku.

Po tym krótkim wstępie zaczęły się ćwiczenia. Pierwsze wystąpiły Dunki w ćwiczeniach elementarnej gimnastyki. Te same ćwiczenia elementarne zademonstrowali następnie gimnastycy. Z kolei odbył się pokaz gimnastyki rytmicznej, w czasie którego sympatyczne Dunki śpiewały pieśni ludowe.

Niezwykłe jednak zainteresowanie wzbudziła gimnastyka akrobatyczna, którą Duńczycy zakończyli swe pokazy, nieprzerwanie i entuzjastycznie oklaskiwane przez zachwyconą publiczność.

Na zakończenie goście znowu ustawili się w dwuszeregu ze sztandarem przed frontem, a dwie Sokolice wręczyły bukiet kwiatów „czarodziejowi z Ollerup". Długo jeszcze po zejściu Duńczyków z estrady publiczność stała oczarowana, czekając widocznie bisu.

Wieczór udał się w całej pełni. Powodzenie przeszło nasze oczekiwania, ale mimo dużego napływu publiczności wszystko szło składnie. Na podkreślenie zasługuje jeszcze piękna dekoracja sali i pomysłowe rozwiązanie ustawienia, zarówno kwiatami udekorowanej estrady, jak i miejsc dla publiczności. Nie potrzeba wspominać, że wśród niej nie zabrakło nikogo, ani z władz i przedstawicieli sportu poznańskiego, jak i też tych, którzy z gimnastyką są związani.

Piękny rozwój i zamierzenia sekcji pięściarskiej Sokoła gnieźnieńskiego

Bardzo zasłużona i mogąca się poszczycić pięknymi i licznymi sukcesami na ringu sekcja pięściarska Sokoła gnieźnieńskiego rozpoczęła już z dniem 26 lipca rb. sprawną pracę przygotowawczą do nadchodzącego sezonu bokserskiego. Bardzo ruchliwym i oddanym kierownikiem jej jest drh St. Zakrzewski. Prócz tego czuwa nad sekcją rada opiekuńcza z drh. wiceprezesem Gruszczyńskim i naczelnikiem okręgowym drh. Namysłem na czele.

Podczas treningów wielką wagę przykłada się do szkolenia narybku — nader licznego, bo trenuje obecnie 40 młodzików, nie dających się zdystansować w pilności przez 28 drh. starszych, wyrabiających się technicznie. Starszych druhów oraz młodzików szkoli bardzo chętny drh Szymański, a od października współpracować będzie instr. drh Dymel. Oprócz tego zamierza się sprowadzić specjalnego trenera.

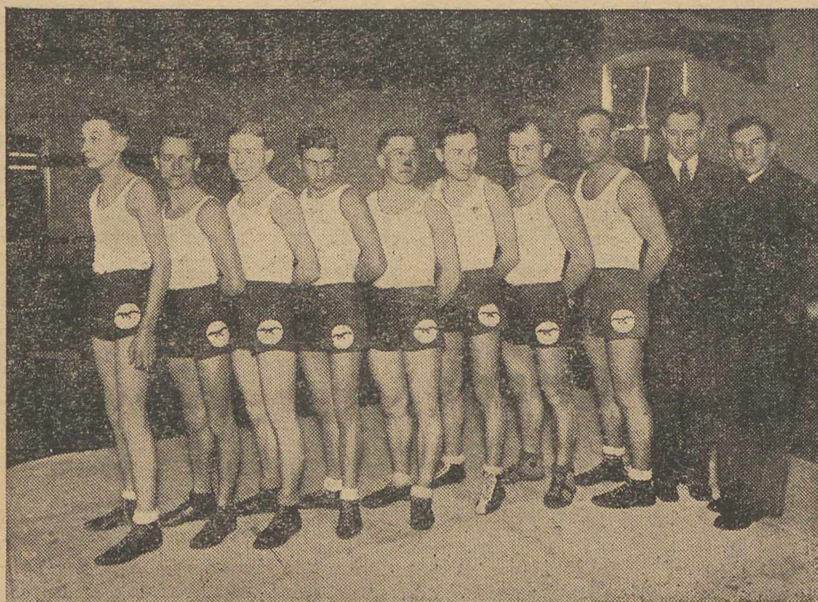
W ubiegłym sezonie przeprowadziła sekcja 21 meczy, prócz mistrzostw Gniezna, do których Sokół gnieźnieńki postawił 24 zawodników. Między innymi wspomnieć tu należy o zwycięstwie nad I. drużyną Goplanii, która została pokonana w stosunku 10:6, dalej nad Wartą kombinowaną 9:7, oraz I. drużyną K. P. W. Bydgoszcz, która uległa w stosunku 12:4. Na zakończenie zremisowano z kombinowaną drużyną Sokoła poznańskiego, która w obecnym sezonie przyjeżdża do Gniezna w pierwszym składzie. Wreszcie w sezonie ub. wysłała sekcja 3 młodzików na mistrzostwa okręgowe do Poznania, gdzie wicemistrzostwo w wadze koguciej zdobył drh Rzyski. Drh Strzelecki był pewnym faworytem na mistrza młodzików w wadze piórkowej, jednakowoż wskutek kontuzji ucha kierownictwo go wycofało.

Na obecny sezon sekcja pięściarska Sokoła gnieźnieńskiego podjęła starania na ca 33 meczy. Między innymi gościć będzie drużynę ABC z Gdańska w pierwszym składzie, dalej I. drużynę bydgoskiej Astorii, oraz I. drużynę Sokoła poznańskiego. Zaznaczyć przy tym należy, że wszystkie mecze odbywać się będą w odnowionej hali gimnastycznej Sokoła na ringu urządzonym według najnowszych przepisów P. O. Z. P. Oprócz tego przewiduje się szereg wyjazdów, jak np. do Leszna na mecz z Sokołem tamtejszym, z Polonią w Bydgoszczy itd.

Pierwszą drużynę będzie kierownictwo zestawiało z zawodników:
waga papierowa: Kołacki — Budnik
waga musza: Nachowiak — Raczkiewicz
waga kogucia: Rzyski — Zamiara
waga piórkowa: Kowalski — Knitter
waga lekka: Szymański — Strzelecki
waga półśrednia: Szkoplewicz — Sobczak
waga średnia: Stolarek — Fr. Pilarski
waga półciężka: W. Pilarski — Kruś.

Aby dać możność walczenia młodzikom do lat 14, na każdym meczu występować będą dwie pary pokazowe.

Zaznaczyć należy, że odbyty w niedzielę 5 września rb. pierwszy mecz w sezonie pięściarskim z poznańskim K. P. W., przyniósł piękny



I. drużyna sekcji pięściarskiej Sokoła gnieźnieńskiego

sukces w stosunku 14:2. A zatem piękny, dobry początek, który zachęca pięściarzy Sokoła gnieźnieńskiego do zbierania dalszych laurów.

W działalności sekcji, która wkracza na lepsze tory, dba się nie tylko o szkolenie pięściarzy, ale również kładzie się wielki nacisk na wychowanie koleżeńskie.

Na zakończenie nie należy pominąć, że sekcja obchodzić będzie w lutym przyszłego roku 5-lecie swego istnienia i na dzień ten zamierza zaprosić jedną z pierwszorzędnych drużyn.

Czesław Radziejewski.

Z ŻYCIA SOKOLEGO

Sprawozdanie ze Zjazdu Naczelnictwa Dzielnicy

Zjazd Naczelnictwa Dzielnicy w jesiennym terminie odbył się w niedzielę, dnia 19 września przy udziale przedstawicieli 14 okręgów

pod kierunkiem dha naczelnika Suligowskiego. Zjazdu nie obesłał — jak zwykle — Okręg Koniński. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentował druh Stoiński — Dzieln. Wydz. Sokolic dhna Kołodziejska.

Po sprawdzeniu obecnych i przyjęciu protokółu sekretarz Naczelnictwa dh Roskosz wyjaśniał sposoby ubiegania się o zniżki kolejowe, dla których obowiązywać będą tylko 2 terminy w roku oraz wskazał na właściwy tok korespondencji, który Okręgi bezwarunkowo stosować powinny. Następnie druh Naczelnik zaawizował pokaz gimnastyczny Niels-Bukha, odbywający się w Poznaniu dnia 26 września, dalej posiedzenie Zarządu Związku 3 października w Warszawie, jako też komunikował o projekcie regulaminu Naczelnictwa Związku, rozesłanym Dzielnicom do zaopiniowania. Przy tej sposobności wyjaśnił druh Naczelnik stanowisko naszej Dzielnicy, przemawiające za wyborem naczelnika a nie powołaniem, jak to przewiduje projekt. Zresztą wydanie regulaminu nie zaspokoi w całości naszych potrzeb organizacyjnych, należałoby wpierw przystąpić do zmiany statutu. Z kolei wysłuchano sprawozdania naczelnika i naczelniczki za czas od ostatniego zebrania. Dały one jasny pogląd na całokształt pracy technicznej w minionym półrocznym okresie. Wobec ustąpienia naczelniczki sokolic, dhny Kasprzakówny i negatywnego wyniku zamierzonych wyborów, agendy naczelniczki poprowadzi do przyszłego zjazdu I zast. dhna Frąckowiakówna. Z aplauzem przyjęto wniosek dha nacz. Radzińskiego z Inowrocławia o wysłanie podziękowania dhnie Kasprzakównie za długoletnią, pełna ofiary i poświęcenia pracę na stanowisku dzielnicowej naczelniczki sokolic.

Program imprez przewidzianych przez Naczelnictwo w r. 1938 jest bardzo obfity. Zawiera on m. in. 4 spotkania międzydzielnicowe w gimnastyce, 5 kursów dzielnicowych oraz zlot dzielnicowy w Poznaniu. Odbycie zlotu zadecyduje zbierający się w październiku Zarząd Dzielnicy. Celem należytego wykorzystania instruktora dzielnicowego, Wydział Techn. opracował całoroczny program jego zajęć. Instruktor dwukrotnie w ciągu roku objeżdżać będzie wszystkie Okręgi na pobyt 7-dniowy. W końcu Wydz. Techn. wysunął wniosek ustanowienia przy Okr. Wydz. Techn. referentów do spraw lekkiej atletyki. Życzeniem owocnej działalności w okręgach, zamknął druh naczelnik Suligowski rzeczowe i harmonijne obrady.

Sprawozdanie z plenarnego zebrania Dzieln. Wydz. Sokolic

Dnia 18 września rb. o godz. 15,30 odbyło się plenarne zebranie Dz. W. S. ze współudziałem przedstawicielek Okręgów. Nie reprezentowane były Okręgi: Średzki, Wolsztyński i Wroniecki. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentował dh wiceprezes T. Powidzki. Obradom przewodniczyła dhna prezeska Rozmiarkowa. Na porządku obrad jako punkt pierwszy były następujące sprawozdania: z działalności Dz. W. S. złożyła dhna prezeska Rozmiarkowa, kasowe — dhna skarbniczka Liberowa, techniczne i z kursu w Żywcu — dhna Frąckowiakówna, z obozów w Żywcu dhna Jakóbowska. Zkolei przewodniczące OWS składały sprowazdania z pracy na swoim terenie. Ze sprawozdań tych dowiedziałyśmy się, że praca wśród druhen rozwija się w dalszym ciągu, nie napotykając na żadne trudności. Powstało w tym roku również kilka nowych oddziałów żeńskich.

Po dyskusji, jaka wywiązała się na temat sprawozdań, powzięto następujące uchwały:

1) Dz. W. S. zorganizuje poza kursami technicznymi w roku przyszłym obozy wypoczynkowe dla druhen ćwiczących i druhen starszych.

2) Lustracje OWS przeprowadzi Dz. W. S. w ciągu miesiąca października i łącznie z tymi lustracjami, zależnie od warunków komunikacyjnych, zlustrują przedstawicielki Dz. W. S. niektóre gniazda i oddziały żeńskie.

3) Zjazd Sokolic Dzielnicy Wlkp. zorganizować na wiosnę roku przyszłego z okazji przypadającej w tym czasie 10-letniej rocznicy powstania Dz. W. Sokolic.

4) W związku z nadesłanym z Warszawy projektem regulaminu sekcji oświatowych, postanowiono wysłać do Warszawy projekt regulaminu opracowanego przez dhnę Remiszewską, oraz przedstawić opinię Dz. W. S. o projekcie warszawskim. Następnie dhna Pawłowska złożyła sprawozdanie z pracy wśród młodzieży. Ponieważ nie wszystkie Okręgi posiadają referentki dla spraw młodzieży, należy w najkrótszym czasie odpowiednie druhny na te stanowiska powołać. Sprawy „Pobudki" referowała dhna red. Pawlicka, nawołując do pilnego i regularnego opłacania abonamentu.

Na zakończenie przeszło trzy godziny trwających obrad przemówił jeszcze dh prezes Powidzki, nawołując druhny do intensywniejszej pracy nie tylko wśród druhen, ale na całym terenie, a wpływem swoim by starały się o wyrobienie większej obowiązkowości u druhen i druhów.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw solwowała dhna prezeska Rozmiarkowa zebranie.

Sprawozdanie z I. zebrania referentów okręgowych „Pobudki"

Dnia 19. 9. odbyło się I. zebranie referentów okręgowych „Pobudki". Referentów względnie ich zastępców przysłały następujące Okręgi: Gniezno, Inowrocław, Jarocin, Kępno, Kościan, Leszno, Lwówek, Ostrów, Poznań, Środa, Wągrówiec. Nie były reprezentowane Okręgi: wroniecki, rogoziński, koniński. Usprawiedliwiony Wolsztyn.

Zebranie zagaiła druhna prezeska Rozmiarkowa, witając obecnych i informując, że celem dzisiejszego zebrania jest rozpatrzenie spraw administracyjnych i redakcyjnych „Pobudki".

Następnie administratorka „Pobudki", dhna Pawlicka przedstawiła stan kasy i całokształt spraw administracyjnych. Ze sprawozdania wynika, że stan kasy nie jest dobry. Powodują to kolosalne zaległości tak gniazd męskich jak i żeńskich. Zaległości sięgają sumy 1.307 złotych. Rażącym jest przede wszystkim mała liczba abonentów-druhów. Na 10.067 druhów w Dzielnicy i 2.156 druhen „Pobudki" rozchodzi się zaledwie 3.500 egzemplarzy, z tego druhowie abonują poza obowiązkowymi 2 egz. dla Gniazda — tylko 218 egz. Reszta rozchodzi się między druhny, oraz poza granice. Z gniazd męskich, które dla swych druhów abonują większą ilość wymienić trzeba: Wilda 39 egz., Niepart 29 egz., Pniewy 27 egz., Śródmieście 15 egz., Środa 9 egz., Wapno 8 egz., Jeżyce 6 egz., Gniezno 5 egz.

Kakulacja niskiej ceny „Pobudki" opiera się na znacznie większej ilości abonentów. Gdyby jednak ta szczupła ilość prenumeratorów wywiązała się należycie ze swego obowiązku i płaciła na czas abonament, możnaby koszty wydawnictwa pokryć, ale wobec tak rażącego lekceważenia sprawy, byt „Pobudki" będzie zagrożony. A przecież mamy ambicje nie tylko utrzymania — ale i rozszerzenia „Pobudki".

Nawiązując do sprawozdania administratorki, druhna prezeska Rozmiarkowa podkreśliła rację istnienia „Pobudki" jako koniecznego łącznika Przewodnictwa Dzielnicy z gniazdami i informatora; wykazała również, że zlikwidowanie jej spotkałoby się z protestem Sokolstwa Wielkopolskiego.

W końcu przedstawiła obowiązki refer. Okręg. — zawarte w 10 punktach regulaminu, według którego głównym zadaniem jest propaganda w Okręgach i pomoc w administracji przez przypilnowanie regulowania abonamentu.

Następnie zabrał głos druh sekr. Fellner twierdząc, że stan jest naprawdę groźny i wymaga jak najrychlejszej naprawy. Zebrani referenci zareagowali bardzo żywo na przedstawiony stan rzeczy. Druhowie: Radziński, Czabajski, Szamański, Paczyński, Radziejewski, Banach, Sentek i druhny Zakrzewska i Maćkowiakowa zabrali głos w sprawie ulepszenia i udogodnienia administracji „Pobudki". Zobowiązali się, że dołożą wszelkich starań, ażeby pobudzić obowiązkowość i pracę w gniazdach dla „Pobudki", postarają się przede

wszystkim o uregulowanie zaległości. Wyrażono ogólne życzenie, ażeby zebrania referentów dla spraw „Pobudki" odbywały się częściej, są bowiem konieczne dla wzajemnego porozumienia się. Uwzględniając powyższy wniosek, postanowiono zwoływać zebrania przynajmniej 2 razy w roku. Ostatni punkt obrad omówiła druhna redaktorka Pawlicka, objaśniając zebranych o programie pracy redakcji na najbliższe miesiące.

Sokolem czołem zamknęła druhna prezeska Rozmiarkowa zebranie.

Pierwszy obóz wypoczynkowy Sokolic Wielkopolskich w Żywcu

Pierwszy obóz wypoczynkowy dla druhen wlkp. rozpoczęto dnia 2. 8. Mszą św. Obóz dzielił się na dwa oddziały: druhen ćwiczących (16) i druhen starszych (20). Komendantką obozu była dhna prez. Jakubowska z Wrześni, a pomagała jej w pracy dhna Raczówna z Ostrowa.

Uczestniczki obozu urządzały wycieczki piesze i na wozach. Szlak pierwszej wycieczki prowadził przez Grójec Czarny na Grójec Zielony. Następna wycieczka odbyła się do Tresny, odległej o 6 km od Żywca; podczas tej wycieczki deszcz spłukał nas porządnie, jednak wycieczka udała się. Dnia 7. 8. odbyły się dwie wycieczki: część obozowniczek wyruszyła do Wisły, część do Węgierskiej Górki. Była jeszcze wycieczka do pobliskiej górki Przemienienia Pańskiego, na której szczycie znajduje się stary kościółek i cmentarz, oraz do Porąbki — razem z uczestniczkami kursów.

W pierwszym tygodniu naszego pobytu na obozie częste deszcze towarzyszyły naszym wycieczkom; lecz to nie psuło nam humorów. W drugim tygodniu niebo było dla nas łaskawsze; toteż korzystając z pogody, używałyśmy kąpieli wodnej w Sole i słonecznej nad rzeką. Obok kąpieli była i gimnastyka dla druhen młodszych pod kier. dhny Raczówny, dla starszych pod kier. dhny Frąckowiakówny. Ponadto kilka druhen obozowniczek brało udział w lekcjach tańców narodowych, odbywających się dla kursistek pod kier. dhny magister Golkowskiej. Porządek w obozie był wzorowy; pomagały go utrzymać dyżurne.

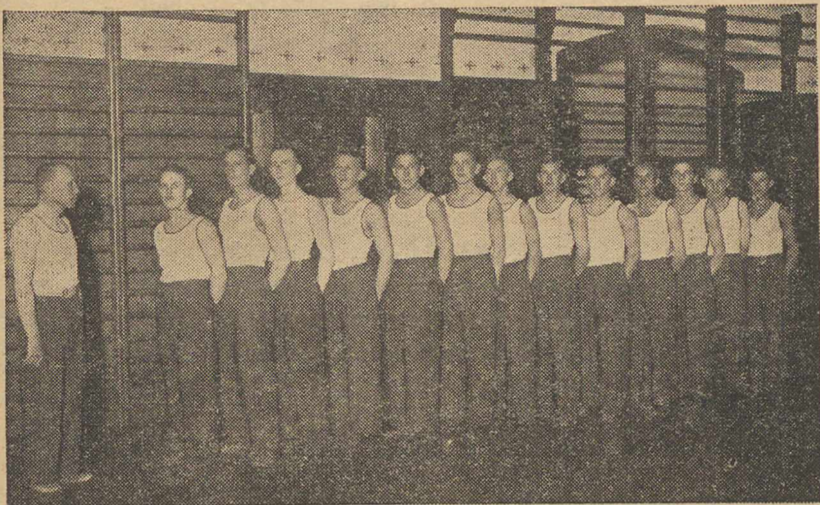
Wogóle pięknie było na obozie i wesoło; nastrój panował rodzinny, bo druhny szybko ze sobą się zżyły — a dhna prez. Kołodziejska, jak matka dbała o nasze zdrowie, dając obfite i smaczne porcje żywnościowe. Wdzięczność obozowniczek skierowana jest ku szanownym organizatorkom pierwszego — a mamy nadzieję nie ostatniego — obozu wypoczynkowego, ku druhnom z Dzielnicowego Wydziały Sokolic.

Zjazd prezesów, prezesek, naczelników i naczelniczek Okręgu Jarocińskiego

odbył się w dniu 12 września 1937 r. w Jarocinie. Po nabożeństwie w kościele św. Marcina, o godz. 10-tej na sali Hotelu Centralnego zagaił zebranie prezes, druh mec. Stefan Cybiński z Jarocina, witając przedstawiciela Dzielnicy, dh. W. Rybę, gości, druhny i druhów.

W zjeździe wzięły udział następujące gniazda: Pleszew, Śrem, Jarocin, Borek, Kobylin, Witaszyce, Żerków, Sławeszew, Biezdiadów, Dobrzyca, Krotoszyn, Stęgosz, Krotoszyn Stary, Kobierno, Dobieszczyzna, Żeńskie Jarocin, Koźmin i Pleszew, usprawiedliwiły się Zduny i Koźmin męskie, razem brało udział 44 druhen i druhów. Sprawozdanie Zarządu składali kolejno prezes, druh mec. Cybiński, sekretarz Jan Paczyński, naczelnik druh Wrona, naczelniczka druhna Zboralska, przewodnicząca O. W. S. druhna Sobczyńska złożyła swoje sprawozdanie pisemnie. Sprawozdanie komisji zlotowej złożył prezes druh Lewandowski z Jarocina. Dochód wynosił 1712,09 zł, rozchód 1621,48 zł — saldo 90,61 zł. W dyskusji przemawiali: przedstawiciel Przewodnictwa Dzielnicy, który wskazał na

obowiązki członków Zarządu gniazd, dalej druhowie Zabłocki, Walczak, Marszałek, Kopydłowski, Gajowczyk, Kulowa i inni. Na różne pytania odpowiedzieli prezes mec. Cybiński, naczelnik Wrona i delegat Dzielnicy. Wszyscy mówcy nie szczędzili uznania dla Zarządu Okręgu, a w szczególności prezesowi, naczelnikowi i naczelniczce. W miejsce ustępującego skarbnika druha Szamborskiego wybrano druha Lisona Mieczysława, a sekretarzem Jana Paczyńskiego z Jarocina. Uchwalono regulamin dla okręgowych zawodów lekko-altetycznych w myśl projektu wysłanego do gniazd. Program pracy na sezon zimowy przedłożył naczelnik druh Wrona, omawiając bardzo



Oddział ćwiczących gniazda jarocińskiego na Zlocie w Katowicach

obszernie obowiązki każdego druha i druhny. Uchwalono brać udział w kursie młodzieży w grudniu i urządzić 3-dniowy kurs w listopadzie. Zawody koszykówki i siatkówki odbędą się we wrześniu rb. Następnie wydano nagrody następującym gniazdom: w pięcioboju kl. A. I. Pleszew, II. Krotoszyn-Stare, III. Krotoszyn — w pięcioboju kl. B. I. Witaszyce, II. Sławoszew, III. Żerków — w pięcioboju druhen I. Jarocin, II. Krotoszyn-Stare, III. Krotoszyn. W czworoboju młodzieży męskiej I. Pleszew, II. Krotoszyn, III. Witaszyce. Sztafeta 4×100 I. Pleszew, II. Krotoszyn, III. Witaszyce. Sztafeta olimpijska I. Witaszyce, II. Krotoszyn, III. Pleszew. Sztafeta druhen 4×75 m. I. Jarocin. 1500 m. I. Kościelniak Jarocin, II. Antkowiak, III. Rybaczyński. W wolnych głosach poruszono różne sprawy żywotne, dotyczące Sokoła. Zjazd wywołał wśród obecnych doskonałe wrażenie i był najlepszym dowodem harmonijnej pracy w Okręgu.

W. Ryba.

Zlot obwodowy Okręgu Poznańskiego w Luboniu

W Luboniu odbył się trzeci zlot obwodowy Okręgu Poznańskiego.

Po próbnych ćwiczeniach pod kier. naczelnika okr. dha Frydrycha ruszono barwnym korowodem poprzedzonym orkiestrą wojskową na uroczyste nabożeństwo odprawione w kościele św. Jana Bosko przez ks. prob. Streicha. Piękny ten pochód, liczący blisko 300 sokołów i sokolic był piękną manifestacją idei sokolej w Luboniu. Po nabożeństwie nastąpiła defilada przed władzami sokolimi.

O godz. 12.30 odbyło się na udekorowanym boisku uroczyste zebranie, które zagaił prezes miejscowego gniazda dh Otocki, witając przybyłych: prezesa Dzielnicy Wlkp. dha Wolskiego, naczelnika dzieln. dha Suligowskiego, prezesa okr. dha Powidzkiego, naczelnika okr. dha Frydrycha, ks. prob. Streicha i gości. Po otwarciu zlotu i wciągnięciu flagi na maszt przy dźwiękach hymnu narodowego referat ideowy, obrazujący 70 lat działalności „Sokoła" wygłosił dh Krzyżaniak z Poznania.

Nastąpiło wręczenie gniazdom i członkom nagród zdobytych w konkurencjach gimnastycznych i lekkoatletycznych. Nagrody otrzymały gniazda, wzgl. członkowie z gniazd Luboń, Poznań-Śródmieście, Poznań-Wilda, Poznań-Łazarz, Krzesiny. Prezes okręgu, wręczając nagrody, podkreślił, że przeważną część cennych książek zawdzięcza „Sokół" życzliwości ks. infułata Kłosa, wzgl. Księgarni św. Wojciecha.

Po przerwie obiadowej odbyły się ćwiczenia wolne druhen i druhów, młodzieży żeńskiej i męskiej oraz ćwiczenia na przyrządach. W ćwiczeniach brało udział ogółem 150 osób. Obywatelstwo Lubonia przybyło licznie na pokaz ćwiczeń darząc wykonawców zasłużonymi oklaskami. Około udania się zlotu zasłużyło się przede wszystkim gniazdo Luboń ze swym niestrudzonym prezesem, dhem inż. Otockim na czele.

40-lecie „Sokoła" w Krotoszynie

Jubileuszowe uroczystości z okazji 40-lecia istnienia „Sokoła" w Krotoszynie, połączone z poświęceniem nowego sztandaru, rozpoczęły się w sobotę wieczorem capstrzykiem i złożeniem wieńca u stóp pięknie iluminowanego pomnika Wolności. W niedzielę zjechały się do Krotoszyna liczne gniazda pozamiejscowe, które witano w ogrodzie „Strzelnicy". Tu też uformował się barwny pochód, do którego oprócz licznych delegacyj stow. miejscowych, stanęły gniazda: Jarocin (m. i ż.), Pleszew (m. i ż.), Żerków, Koźmin, Kobylin, Dobrzyca, Zduny Kobierna, Krotoszyn-Stary i „Sokół" — jubilat. Z orkiestrą wojskową na czele wyruszono do kościoła farnego na mszę św., którą odprawił ks. Dworak. Okolicznościowe kazanie wygłosił i poświęcenia nowego sztandaru dokonał kapelan sokoli ks. dziekan Małecki.

Po nabożeństwie nastąpił przegląd zebranych na Rynku towarzystw, po czym burmistrz p. Tadeusz Fenrych imieniem rodziców chrzestnych wręczył nowo-poświęcony sztandar prezesowi Dzielnicy Wlkp. druhowi Antoniemu Wolskiemu, wygłaszając przy tym przemówienie, w którym podkreślił zasługi „Sokoła", zarówno w okresie niewoli jak i w chwilach zmagań o odzyskanie niepodległości naszej Ojczyzny. Z kolei prezes Dzielnicy wręczył sztandar prezesowi gniazda-jubilata dh. W. Rogowskiemu, a ten chorążemu. Przed pomnikiem Wolności odbyła się następnie prowadzona przez naczelnika okr. jarocińskiego dh. Wronę defilada, którą przyjął prezes Dzielnicy Wlkp. w otoczeniu d-cy miejscowego pułku piechoty, burmistrza, starszyzny sokolej i rodziców chrzestnych.

W sali hotelu „Strzelnica" odbyła się następnie uroczysta akademia. Słowo wstępne wygłosił prezes gniazda-jubilata dh. Walerian Rogowski, oddając hołd pamięci poległych i zmarłych sokołów. Piękne przemówienie wygłosił następnie prezes Dzielnicy dh. Wolski. Naszkicował on wkrótce dzieje powstania Sokolstwa Polskiego i trudności, na jakie w swej pracy napotykało. Sokolstwo z tej walki wyszło zwycięsko i porwało całe społeczeństwo, a kiedy w roku 1918 wybiła godzina wolności, wszyscy zrozumieli znaczenie idei sokolej. Wezwaniem do dalszej wytrwałej pracy ku chwale Boga i Ojczyzny oraz apelem do społeczeństwa krotoszyńskiego o czynną współpracę z Sokołem, zakończył swe hucznie oklaskiwane przemówienie.

Sprawozdanie z 40-letniej działalności gniazda, odczytał dh. sekretarz Basiński. Gniazdo krotoszyńskie założone zostało 16 lutego 1896 roku z inicjatywy szesnastu narodowo uświadomionych obywateli krotoszyńskich. Pierwszym prezesem był dh. Czesław Robiński.

„Sokół“ był wówczas na tut. terenie jedyną organizacją polską, która nie tylko prowadziła ćwiczenia fizyczne, ale co najważniejsze, krzewiła ducha narodowego wśród młodzieży. Blisko ćwierćwiekowa — za czasów zaborczych — działalność miejscowego „Sokoła“, wymagała silnej woli i prawdziwego poświęcenia. Ciągłe szykany i prześladowania ze strony butnego zaborcy Prusaka, nie zdołały jednak osłabić zapału ani wiary w wolną Polskę. Toteż w pamiętnych dniach roku 1918/19 nasza brać sokola zdała egzamin, stając na równi z innymi do zwycięskiej walki o oswobodzenie odwiecznie polskiego miasta i powiatu krotoszyńskiego. W ostatnich latach wykazała również wiele żywotności. Drużyna ćwicząca zdobywała zawsze liczne nagrody, a przez to uznanie władz sokolich. Około rozwoju gniazda zasłużył się wielce dłgoletni prezes i za czasów polskich burmistrz m. Krotoszyna śp. Józef Klemczak. Gniazdo liczy obecnie około 100 członków, a działalność jego koncentruje się w następujących sekcjach: ćwiczeń, oświatowej, zabawowo-imprezowej i propagandowo-werbunkowej. Prezesem jest od sześciu lat dh Walerian Rogowski.

Druhna Dzierżawska wygłosiła następnie ze swadą deklamację pt.: „Z nami“, po czym prezes okr. dh. adw. Cybiński ogłosił listę druhów, którym za zasługi położone około rozwoju Sokolstwa nadano członkostwo honorowe gniazda-jubilata. Dyplomy otrzymali druhowie: Michał Fibak, dr Stefan Budzyński, Walenty Fuhrmann, Marcin Szkudlarski, Władysław Rybakowski, Jan Rajewski, Antoni Pietrasik, Władysław Tykociński oraz miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków.

Życzenia dalszego pomyślnego rozwoju składali: zastępca starosty — referendarz Szarkowski/ prezes okręgu jarocińskiego adwokat Cybiński, delegat okr. ostrowskiego mgr Włoch i in. Odśpiewaniem hymnu sokołów, zakończono tę piękną akademię.

Odbył się następnie wspólny obiad dla chrzestnych oraz delegacyj okręgu i dzielnicy, a od godz. 15 zabawa latowa.

„Dzień Sokoła“ w Grodzisku

W celu większego zainteresowania społeczeństwa pracą sokolą na terenie Grodziska, miejscowe Tow. Gimn. „Sokół“ zorganizowało w niedzielę, dn. 19. IV. imprezę pod powyższą nazwą. Przed południem odbyła się msza św., w czasie której od ołtarza w pięknych słowach przemówił do zebranego Sokolstwa ks. prefekt Misiak, podkreślając zasługi Sokolstwa dla Kościoła i Ojczyzny. W defiladzie, odebranej po nabożeństwie przez prezesa okręgu dha Hajduckiego, wzięło udział kilka set sokolic i sokołów. Po wspólnym obiedzie nastąpił wymarsz na stadion powiatowy, gdzie uroczystego otwarcia przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał prezes gniazda dh mec. Górny, witając przedstawicieli władz i sokołów z okolicznych gniazd. W imieniu własnym jako gospodarz miasta i w imieniu starosty z Nowego Tomyśla przemówił burmistrz dr Mazurkiewicz, witając sokołów w serdecznych słowach, przy czym podkreślił również zasługi i wszystkie zalety sokoła jako obywatela.

Publiczność, zebrana na stadionie w liczbie ponad 1500 osób, gorąco oklaskiwała ćwiczenia wspólne sokołów oraz popisy indywiudalne na przyrządach, których na tut. terenie nie oglądano już od szeregu lat. Odbyły się także zawody lekko-atletyczne, w których dh Tilgner z Gniazda Poznań-Śródmieście w pchnięciu kulą uzyskał wynik 14.85. Winnych konkurencjach nie przeciętny wynik w skoku wzwyż uzyskał dh Przymuszała z Gniazda Wolsztyn, przechodząc wysokość 170 cm. — Ulewny deszcz nie pozwolił na przeprowadzenie pozostałych kilku punktów programu.

Nakładem Dzielnicowego Wydziału Sokolic Poznań, Wały Zygmunta Augusta 10
Redaktorka naczelna: Łucja Remiszewska — Wilno, Gimnazjalna 10, tel. 20-33.
Redaktorka odpowiedzialna: Maria Pawlicka — Poznań.
Czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.